

Urszula Bąk

Katolicki Uniwersytet Lubelski

Postawy mieszkańców Sandomierza wobec zmiany systemu politycznego Polski z 1989 roku

STRESZCZENIE Zebrany materiał empiryczny pozwolił na analizę rozumienia przez respondentów demokracji oraz preferowanych przez nich cech dobrego ustroju. Wybór pewnych aspektów ustroju demokratycznego jest zarazem wskazywaniem kryteriów jego oceny w skali makrostrukturalnej. Respondenci z Sandomierza najczęściej zwracają uwagę na substancjalne elementy demokracji i oczekują gwarancji dobrobytu lub co najmniej zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego. Za ważny uznano również aspekt proceduralny, czyli możliwość uczestnictwa w wolnych wyborach. Mało ceniona jest natomiast możliwość partycypacji w życiu publicznym. Sandomierzanie zdecydowanie dezakceptują ustrój autorytarny na korzyść takiej władzy, która przestrzega prawo oraz stosuje zasadę równości obywateli.

Docenia się to, że w mieście zaszły zmiany na lepsze i dostrzega się, że stanowi to efekt restytucji samorządu terytorialnego. „Dobrze” i „dostatecznie” ocenia się działalność władz miasta. Bardzo nisko została oceniona współpraca samorządu z mieszkańcami.

Okazało się, że większość respondentów nie podejmuje prób wpływania na decyzje władz miejskich i nie odczuwa takiej potrzeby. Deklaratywnie badani są przekonani o konieczności takiej

SŁOWA KLUCZOWE

POSTRZEGANIE ISTOTY DEMOKRACJI, MIASTO I SAMORZĄD W OCENIE RESPONDENTÓW, POCZUCIE PODMIOTOWOŚCI, WSPÓŁPRACA MIESZKAŃCÓW Z WŁADZĄ SAMORZĄDOWĄ

współpracy. Większość z nich nie ma poczucia ani podmiotowości, ani sprawstwa. Powszechnie stwierdza się brak wpływu na sprawy miasta. Wyobrażenia o roli mieszkańców w życiu miasta odbiegają od stanu faktycznego postrzeganego przez badanych. Nie kwestionują oni pożytków płynących ze współpracy z władzą samorządową oraz deklarują, że chcą czuć się odpowiedzialni za wygląd miasta nawet wtedy, gdy jest za to odpowiedzialna władza. Deklaracjom tym nie towarzyszy jednak sfera zachowań respondentów.

Wprowadzenie

Społeczeństwo polskie uczestniczy od 1989 roku w procesie transformacji systemowej. Proces ten stanowi obszar badawczy dla wielu dyscyplin naukowych, m.in. politologii, ekonomii, antropologii, socjologii. Od początku transformacji socjologowie poszukiwali teoretycznego modelu opisu tej zmieniającej się rzeczywistości w skali makro, najpierw przez porządkowanie faktów, zakładając, że ich uogólniona interpretacja stanie się możliwa po upływie pewnego czasu. Z czasem poszukiwania te porządkowano w perspektywie „przechodzenia” (*transition*) od realnego socjalizmu do demokracji i gospodarki rynkowej. W analizie zmian odwoływano się do przeszłości ze względu na tzw. obciążenie przeszłością (Domański, Rychard 1997: 8). Obowiązywała logika tzw. punktu wyjścia. Na tak zwaną ciągłość w zmianie czy rozpad połowiczny zwracali uwagę Jadwiga Staniszkis, Witold Morawski, Andrzej Rychard (Staniszkis 1991, Rychard 1993). Zwracano także uwagę na dziedzictwo komunizmu w kształtującej się sferze instytucjonalnej i mentalnej oraz jego wpływ na strukturę społeczną (Wnuk-Lipiński 1991: 21). Nieco później opcję tę przezwyciężył paradygmat modernizacyjny („modernizacja imitacyjna”), przez który dostrzegano proces umacniania się instytucji i wartości charakterystycznych dla nowoczesności – demokracji i wolnego rynku. W ostatnich latach coraz wyraźniej w tej perspektywie akcentuje się funkcję mezo- i mikrostruktur w procesie zmian. Przedmiotem badań często czyni się społeczności lokalne i poszczególne kategorie ich mieszkańców. Dzięki takim badaniom socjologiczne jest możliwa diagnoza reakcji społecznych na zmianę systemową.

Analiza badań społecznych ocen zmiany systemowej dowodzi, że na początku przemian powszechnie utożsamiano demokrację z wolnością, a wolny rynek z dobrobytem Zachodu. Proces demokratyzacji wyrażał najgłębsze pragnienia i aspiracje ogromnej większości społeczeństwa. Zmiana systemu gospodarczego przyniosła z jednej strony szybki wzrost produkcji dóbr i usług oraz obfitość towarów konsumpcyjnych, a z drugiej – ogromne rozwarstwienie majątkowe obywateli. Po początkowej euforii, w dynamikę transformacji wpisywał się rosnący opór części społeczeństwa spowodowany jej niepożądanymi negatywnymi skutkami w makro- i mikroskali. Coraz wyraźniej ujawniały się sprzeczne interesy elit politycznych i wielu kategorii społecznych. Okazało się, że ekonomiczna racjonalność zmiany w makroskali nierzadko jest sprzeczna z racjonalnością ekonomiczną poszczególnych mikrostruktur społecznych i jednostek.

W artykule wykorzystano dane empiryczne zgromadzone, w znacznie szerszym zakresie, na potrzeby rozprawy doktorskiej na temat „Postawy mieszkańców Sandomierza wobec zmiany systemu politycznego i gospodarczego Polski”. Zakładanym celem artykułu jest zdiagnozowanie ocen funkcjonującego ustroju, analiza wyobrażeń „pożądanego ustroju” oraz zachowań społecznych sandomierzan. Zakładam, że sposób interpretowania obiektywnych faktów społecznych zależy od przekonań na temat tego, jaki jest i jaki powinien być świat społeczny. To, co ludzie myślą o zmianie społecznej, wpływa na wybór indywidualnych strategii działań. Wzięto pod uwagę główne determinanty ocen zmiany systemowej analizowanych na poziomie makro- i mezostrukturalnym.

Pojęcie zmiany systemowej i postawy

Pojęcie zmiany systemowej rozumiane jest jako radykalna zmiana fundamentalnych aspektów systemu, „prowadząc do całkowitej przemiany, która każe nam traktować nowy system jako zasadniczo różny od starego” (Sztompka 2005, 21). Ramy artykułu nie pozwalają na uwzględnianie wszystkich aspektów zmian. Zakreślono obszar zainteresowań badawczych do problematyki przemian w systemie politycznym w kontekście intencjonalnych odniesień do owych zmian mieszkańców Sandomierza. W artykule zaprezentowano zatem postawy mieszkańców Sandomierza wobec wybranych elementów przemian ustroju politycznego Polski. Klasyczna definicja postawy sformułowana przez Stefana Nowaka zawiera trzy komponenty: emocjonalno-oceniający, poznawczy i behawioralny. Według tego autora:

Postawą pewnego człowieka wobec pewnego przedmiotu, czy kategorii przedmiotów, pewnej sytuacji czy klasy sytuacji jest ogół względnie trwałych dyspozycji oceniająco-emocjonalnych kierowanych przezeń wobec tego przedmiotu oraz ewentualnie towarzyszących tym emocjonalno-oceniającym dyspozycjom względnie trwałych wyobrażeń o własnościach tego przedmiotu i względnie trwałych dyspozycji do zachowania się wobec tego przedmiotu czy sytuacji (Nowak 1971, 3).

Za cytowanym autorem przyjęto także, że wymienione trzy komponenty nie mają równego znaczenia. Czynnikiem konstytuującym postawę jest komponent emocjonalno-oceniający. „Postawa w sensie definicyjnym może, ale nie musi zawierać wiedzę o przedmiocie postawy oraz skryształizowane sposoby zachowania się wobec niego” (Nowak 1972: 6). Zgodnie z przyjętą definicją niezbędne było określenie przedmiotów postaw (z zakresu życia politycznego i społecznego) w aparaturze pojęciowej przeciętnej osoby badanej. Przyjęto, że wyobrażenia o przedmiotach badań są konstytutywnym elementem postawy.

Problematyka badań własnych

Badania przeprowadzono od września do listopada 2008 roku na reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Sandomierza. W doborze próby posłużono się dwustopniowym grupowym doбором losowym. Operatem w pierwszej fazie losowania był zestaw wszystkich ulic Sandomierza wraz z liczbą ich mieszkańców. Wylosowano 20 ze 174 ulic wedle schematu losowania nieograniczonego. W ten sposób powstał operat losowania drugiego stopnia, zawierający nazwiska i adresy wszystkich mieszkańców wylosowanych ulic (3450 osób). Reprezentatywna próba losowa ostatecznie liczyła 300 respondentów. Dane zanalizowano z zastosowaniem pakietu statystycznego SPSS PL 14.0. Badania przeprowadzono metodą wywiadu socjologicznego. Zastosowano technikę wywiadu standaryzowanego. Narzędziem badawczym był kwestionariusz ankiety.

Postawy respondentów wobec przemian ustroju politycznego na poziomie makrostrukturalnym

Badania kierunku przemian politycznych uwzględniają koncepcje demokracji respondentów. Analiza oczekiwań wobec demokracji pozwoli ustalić kryteria oceny rzeczywistości przyjmowane przez badanych, bowiem jak twierdzi Giovanni Sartori „Demokracja nie znaczy nic innego jak to co wydaje się użyteczne z punktu osoby definiującej ją” (Sartori 1994: 316). Doświadczenia funkcjonowania nowego ustroju są zawarte w odpowiedziach na pytanie „czym demokracja powinna być”. Sposób, w jaki ludzie rozumieją demokrację jest specyficzną mieszaniną określeń normatywnych (jak powinno być) i opisowych – formowanych na podstawie bieżących doświadczeń dotyczących funkcjonowania porządku

demokratycznego. Moim zamiarem badawczym było odwołanie się do tych elementów świadomości respondentów, które są pośrednią oceną stanu faktycznego demokracji, a nie teoretyczną konstrukcją potocznego rozumienia pojęcia demokracji. Innymi słowy kontekst sytuacyjny jest ważniejszy niż rekonstrukcja semantyczna pojęcia. Zwrócenie uwagi respondentów na pewne elementy i subiektywne przypisywanie ich demokracji interpretowane jest, w myśl teorii „wzmoczonej czujności” M. Eysenecka (1993), jako wyraz zaniepokojenia o ich faktyczne zaistnienie. Autor twierdzi, że „Ludzie odczuwający niepokój są wysoce wrażliwi na sygnały zagrożenia i będą bardziej skłonni do interpretowania wieloznacznej sytuacji jako groźby” (Eyseneck 1993: 105).

W celach analitycznych skategoryzowano odpowiedzi na pytania otwarte. Wyróżniono definicje demokracji pojmowanej substancjalnie, proceduralnie, liberalnie jako partycypacja oraz jako zbiór standardów moralnych, etycznych i prawnych. Procentowy rozkład prezentowanych przez badanych koncepcji demokracji przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1

Koncepcje demokracji

| Rozumienie demokracji | Częstość | Procent |
|---------------------------------|----------|---------|
| Substancjalne | 97 | 32,3 |
| Proceduralne | 30 | 10,0 |
| Substancjalne i proceduralne | 37 | 12,3 |
| Liberalne | 24 | 8,0 |
| Partycypacyjne | 17 | 5,7 |
| Moralne, etyczne i prawne | 2 | 0,7 |
| Rozumienie negatywne demokracji | 6 | 2,0 |
| Brak wiedzy | 22 | 7,3 |
| Brak odpowiedzi | 65 | 21,7 |
| Ogółem | 300 | 100,0 |

Najliczniejszą grupę stanowili respondenci zwracający uwagę na te elementy, które w klasycznej teorii demokracji opisują demokrację rozumianą substancjalnie – czyli jako dobro wspólne. Do tych elementów należą: zapewnienie każdemu obywatelowi dobrobytu, pokoju, porządku, zamożności, sprawiedliwości wspólnotowej, poprawę losu najuboższych. Ważna jest również uczciwość polityczna, równość i odpowiedzialność decydentów za podejmowane decyzje. Zatem jedna trzecia respondentów oczekuje poniekąd od ustroju spełniania protekcyjnej i ochronnej roli. Dla tej części badanych standardy opiekuńczości są ważniejsze niż wolnościowe. Charakterystyczne oczekiwania respondentów wobec demokracji rozumianej substancjalnie wyrażają następujące opinie:

Równe szanse życiowe i dochodowe bez przekrętów na stanowiskach, praca dla ludzi z „ulicy” a nie po znajomości. Równość wszystkich obywateli a nie tylko rządzących (ankieta nr 16, k. 47).

Władza powinna wczuwać się w potrzeby ludzi, dbać o sprawy narodu a nie jednostek aby ludzie mieli pracę, czuli się bezpiecznie i niezależnie od wyznania mogli się rozwijać a ich zdrowie było rzeczą najważniejszą (ankieta nr 20, k. 54).

Organy, urzędy państwowe jak również osoby je reprezentujące powinny ponosić odpowiedzialność za swoją działalność (ankieta nr 50, m. 25).

Wyrażone przez badanych postulaty właściwego kreowania subiektywnie pojmowanej rzeczywistości demokratycznej są pośrednią oceną efektów doświadczanej transformacji.

Co dziesiąty respondent rozumie demokrację w sensie proceduralnym, zwracając uwagę na takie jej elementy, jak: udział w wyborach, wolność zakładania organizacji i przystępowania do nich, wolność wypowiedzi, istnienie alternatywnych źródeł informacji oraz konkurencja partyjna. Respondenci rozumiejący demokrację proceduralnie twierdzili m.in.:

Powinna ona polegać na współdecydowaniu społeczeństwa poprzez wybór władzy w demokratycznych wyborach o dobrej ordynacji wyborczej na konkretne osoby, nie na partie (ankieta nr 75, k. 46).

Wybory tylko uczciwe i wybieranie ludzi do władzy o nieposzlakowanej opinii – godnych (ankieta nr 112, k. 56).

Ludzie powinni mieć prawo wybierania kto będzie rządził państwem, powinni mieć wolność poglądów i opinii (ankieta nr 151, k. 30).

Wybory bezpośrednie, silne samorządy lokalne, wolność słowa priorytetem (ankieta nr 277, m. 42).

Wśród respondentów byli tacy (12,3%), którzy opisując pożądaną demokrację, za istotne uznawali jej elementy substancjalne i proceduralne:

Demokratyczne wybory, równe prawa dla wszystkich, działania władzy zgodnie z prawem (ankieta nr 67, m. 55).

Władza wybierana w wolnych wyborach traktująca równo obywateli niezależnie od przekonań religijnych i politycznych, dająca możliwość godnego życia obywateli (ankieta nr 186, k. 50).

Wolność słowa, czynów za które się odpowiada (ankieta nr 187, k. 19).

Sensem demokracji liberalnej jest wolność jednostki i wolność gospodarcza oraz równość wobec prawa. Połączenie demokracji z liberalizmem wymagało połączenia równości z wolnością. W rzeczywistości „ pewne wolności nie są szczególnie ważne dla demokracji, liberalizm zaś nie jest wrażliwy na pewne nierówności. Liberalizm przyznaje równość prawno-polityczną natomiast nieufnie traktuje wszystkie równości za darmo nadane z góry” (Sartori 1994: 470). Tylko 8% badanych w liberalnych zasadach upatruje sensu demokracji, np.:

Demokracja to swoboda gospodarcza, jak najmniej państwa w gospodarce, likwidacja przywilejów branżowych (ankieta nr 29, m. 61).

Swoboda obywateli, gospodarka wolnorynkowa (ankieta nr 59, k. 48).

Wolność, likwidacja układów korupcyjnych, szanse dla mądrych, wykształconych i przedsiębiorczych (ankieta nr 240, k. 52).

Koncepcja demokracji partycypacyjnej znajduje niewielu zwolenników (5,7%), za których uznano dostrzegających potrzebę efektywnego zaangażowania się w proces samorządzenia oraz kontrolę rządzących. Giovanni Sartori, choć ma wątpliwości, gdzie na mapie możliwych do wyróżnienia i zdefiniowania gatunków umieścić demokrację partycypacyjną, ponieważ łączy się ona z demokracją proceduralną przez uczestnictwo w wyborach, to jednak zgadza się ze stanowiskiem partycypacjonistów, że „uczestnictwo wyborcze nie jest ani prawdziwym, ani właściwym miejscem uczestnictwa” (Sartori 1994: 147). Oto głosy respondentów świadczące o rozumieniu demokracji w sposób partycypacyjny:

Demokracja polega na współdecydowaniu wszystkich Polaków o losach gminy, Polski (ankieta nr 51, k. 40).

Parlament jednoizbowy, mniej posłów. Ludzie winni rządzić w swoim rejonie (ankieta nr 87, k. 70).

Powinna polegać na uczestnictwie w wyborach jak największego odsetka obywateli i interesowania się ich władzą (ankieta nr 197, m. 25).

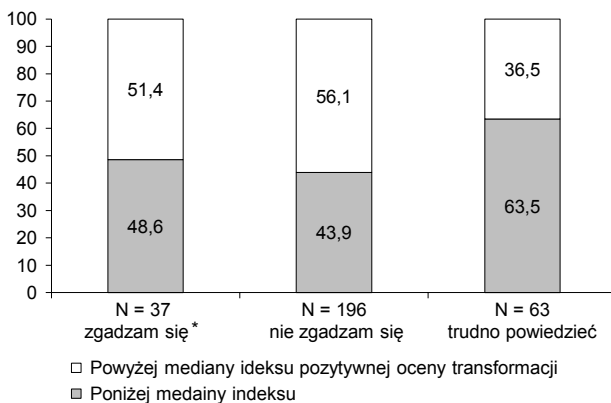
Osoby postrzegające w sposób negatywny demokrację stanowią znikomy odsetek (2%). Ich negacja wynika z doświadczeń:

Nie obchodzi mnie to i tak nie mam na to żadnego wpływu (ankieta nr 72, k. 40).

Nie powinno jej być, w Polsce się nie sprawdza (ankieta nr 183, k. 35).

Prawie jedna trzecia respondentów nie ma wiedzy lub nie udzieliła odpowiedzi na pytanie dotyczące pożądaných cech demokracji. Oznacza to, że problematyka ta jest dla respondentów kłopotliwa. Nie mają oni ani normatywnie ukształtowanego pojęcia demokracji, ani tym bardziej nie podejmują refleksji nad realnymi warunkami formalnie istniejącego ustroju demokratycznego.

Opisane subiektywne koncepcje demokracji, niewątpliwie kształtowane pod wpływem doświadczenia dwóch dekad transformacji naznaczonych rozczarowaniami, nie spowodowały bardziej realistycznych wyobrażeń o tym, jaka demokracja powinna być, skoro prawie 30% respondentów ich nie ma, a 32% ustrój demokratyczny utożsamia z gwarancją dobrobytu. W mniejszości są ci, którzy w demokracji cenią potencjalną możliwość uczestnictwa. Istnienie wolności działania i dokonywania wyborów jest rzadko postrzegane jako wartość demokracji.



*Respondentów zapytano, czy zgadzają się ze stwierdzeniem, że dla ludzi nie ma znaczenia, czy rządy są demokratyczne, czy niedemokratyczne.

Rysunek 1. Pozytywna ocena transformacji a stosunek do demokracji (w %)

Analizując wpływ uogólnionego poczucia korzyści wynikających ze zmiany ustroju na postawę wobec demokracji, weryfikacji poddano hipotezę zakładającą, że przyczyną preferencji dla rządów demokratycznych jest uogólnione poczucie korzyści na poziomie

jednostkowym i makrostrukturalnym. Na rysunku 1 przedstawiono związek między pozytywną oceną transformacji a stosunkiem do demokracji.

Stosunek do demokracji wyrażono przez aprobatę lub odrzucenie twierdzenia, że dla przeciętnego człowieka nie ma znaczenia, czy rządy są demokratyczne, czy niedemokratyczne. Stwierdzono statystycznie istotny związek między indeksem pozytywnej oceny transformacji a stosunkiem do demokracji (V Cramera = 0,181, $p = 0,043$, zakładany poziom istotności to $p < 0,05$). Respondenci odrzucający to twierdzenie jednocześnie w najwyższym odsetku (56,1%) wystawiają wysoką ocenę pozytywną skutkom transformacji. Taką samą ocenę wyraża nieco mniej (51,4%) tych respondentów, którzy mają obojętny stosunek do systemu politycznego państwa (nie ma dla nich znaczenia, jaki system ustrojowy obowiązuje). Respondenci, którzy w swojej świadomości nie rozstrzygnęli, czy zależy im na systemie demokratycznym, czy też nie, najmniej licznie oceniają pozytywnie transformację (36,5% powyżej mediany indeksu pozytywnej oceny transformacji).

Na podstawie wyników testu 3 T Dunetta (zastosowano skalę porządkową) stwierdzono, że istotne różnice w pozytywnej ocenie transformacji występują jedynie między kategorią respondentów identyfikujących się z demokracją a niezdecydowanymi. Ci, którym zależy na ustroju demokratycznym państwa, wyżej oceniają skutki przemian ustrojowych niż ci, dla których jest to obojętne, jednak różnica między analizowanymi kategoriami respondentów nie jest statystycznie istotna. Można zatem stwierdzić, że część respondentów, którzy transformację oceniają w kategorii zysków, jednocześnie nie wiążą tego stanu ze zmianą ustroju politycznego. Nie można zatem potwierdzić hipotezy, że uogólnione poczucie korzyści ze zmiany ustroju jest przyczyną poparcia dla demokracji.

Analizie poddano również związek wyników bilansu korzyści i strat w wymiarze indywidualnym ze stosunkiem do demokracji. Wyniki przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2

Ocena transformacji a stosunek do demokracji

| Kategorie odpowiedzi | | Kategorie ocen | | | | | Ogółem |
|--|---|-------------------|----------------|----------------------------|-------------|-----------------|--------|
| | | przewaga korzyści | przewaga strat | równowaga korzyści i strat | brak zdania | brak odpowiedzi | |
| Rządy demokratyczne nie mają znaczenia | N | 16 | 7 | 1 | 6 | 7 | 37 |
| | % | 43,2 | 18,9 | 2,7 | 16,2 | 18,9 | 100,0 |
| Rządy demokratyczne mają znaczenie | N | 110 | 22 | 19 | 25 | 20 | 196 |
| | % | 56,1 | 11,2 | 9,7 | 12,8 | 10,2 | 100,0 |
| Trudno powiedzieć | N | 19 | 10 | 7 | 15 | 12 | 63 |
| | % | 30,2 | 15,9 | 11,1 | 23,8 | 19,0 | 100,0 |
| Brak odpowiedzi | N | 0 | 0 | 1 | 1 | 2 | 4 |
| | % | 0,0 | 0,0 | 25,0 | 25,0 | 50,0 | 100,0 |
| Ogółem | N | 145 | 39 | 28 | 47 | 41 | 300 |
| | % | 48,3 | 13,0 | 9,3 | 15,7 | 13,7 | 100,0 |

Okazało się, że respondenci, którzy w wymiarze indywidualnym zmianę ustrojową bilansują pozytywnie, najczęściej twierdzą, że zmiana ustroju politycznego jest dla nich cenna. Z kolei respondenci oceniający transformację w kategoriach strat najczęściej zaliczają się do osób, dla których nie ma znaczenia, czy rządy są demokratyczne, czy też nie. Ci, którzy twierdzą, że korzyści równoważą straty, najczęściej wyrażają swój stosunek do demokracji,

posługując się sformułowaniem „trudno powiedzieć”. Analizowany związek zmiennych jest statystycznie istotny (V Cramera = 0,149, $p = 0,045$, założenie $p < 0,05$). Zachodzi więc korelacja między oceną transformacji w kategoriach indywidualnych korzyści i strat a stosunkiem do demokracji.

Blisko dwie trzecie badanych akceptuje demokrację (65,3%). Obojętnych wobec reguł demokratycznych jest pięciokrotnie mniej (12,3%). Prawie co piąty respondent jest niezdecydowany w tym zakresie (21,0%). Doświadczenia dwóch dekad transformacji w świadomości jednej trzeciej badanych nie ugruntowały więc przekonania o zaletach demokracji. To jakie cechy socjodemograficzne decydują o stopniu akceptacji reguł demokratycznych przedstawiono w tabeli 3.

Tabela 3

Wybrane zmienne niezależne a stopień akceptacji demokracji

| Cechy respondentów | V Cramera | Phi |
|----------------------------|-----------------|-----------------|
| Wykształcenie | 0,161, p. 0,032 | 0,279, p. 0,032 |
| Wykonywany zawód | 0,217, p. 0,032 | 0,376, p. 0,010 |
| Średnie miesięczne dochody | * | * |
| Wiek | * | * |

* Brak związku statystycznie istotnego.

Istotny statystycznie wpływ na postawę wobec demokracji ma wykształcenie i wykonywany przez respondentów zawód. Respondenci lepiej wykształceni bardziej cenią zasady demokracji oraz mają ugruntowaną negatywną opinię na temat rządów niedemokratycznych. Respondenci z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym tylko w 42,8% opowiadają się za demokratyczną formą rządów, z wykształceniem średnim – w 59,1%, zaś z wyższym wykształceniem – w 76,6%. Analiza statystyczna udowadnia, że właściciele zakładów, inteligencja oraz robotnicy wykwalifikowani to te grupy zawodowe, które w stopniu największym (odpowiednio: 83,3%, 78,5%, 77,0%) identyfikują się z demokratyczną formą rządów. Pracownicy handlu i usług tylko w 44,4% preferują nowy ustrój.

Badanie świadomości społecznej mieszkańców Sandomierza dotyczyło również ich wyobrażeń i oczekiwań wobec ustroju politycznego. Uzyskana diagnoza, choć nie mówi oczywiście bezpośrednio o rzeczywistości społecznej w jej aspekcie obiektywnym, to pośrednio wyraża ocenę kierunku dokonanych przemian społeczno-politycznych. Preferencje cech pożądanego ustroju pozwolą na diagnozę, czy dwudziestoletnie funkcjonowanie nowego ustroju opartego na regułach demokratycznych i wolnorynkowych zyskuje akceptację obywateli. Na ile respondenci wiążą wizję „dobrego ustroju” z ładem centralistyczno-demokratycznym? Zakładam, że nastawienie pragmatyczne respondentów powoduje wewnętrzną sprzeczność wyrażanych postulatów.

Z badań społecznych ocen zmiany systemowej wynika, że w pierwszych latach transformacji Polacy cenili idee demokracji. Uważali, że ustrój ten ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów. Badania dowodzą także, że w tym samym czasie funkcjonowanie demokracji było oceniane negatywnie. Wyrażany był pogląd, że „nasza demokracja funkcjonuje źle i jak tak dalej pójdzie to nie będzie w Polsce demokracją” (Starzyński 1993: 96). W 1996 roku zaledwie 1/3 badanych sądziła, że demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów (Grabowska, Szawiel 2001: 91–94). Na początku drugiej dekady transformacji Polacy akceptowali demokrację w ogóle, lecz nie akceptowali tego jej

wariantu, który był realizowany w Polsce; mieli wysokie oczekiwania wobec funkcji społecznych państwa. Ten fakt nie dziwił socjologów, skoro bieda stała się trwałym elementem struktury społecznej (Palska 1998, 2002; Warzywoda-Kruszyńska 1998; Frieske 1999; Tarkowska 2001; Tarkowska, Korzeniewska 2002). Poziom frustracji był bardzo wysoki, głównie na tle materialnych warunków życia, chociaż obiektywnie poziom życia się poprawił (CBOS 2000). Pod koniec drugiej dekady przemian tylko 25% badanych twierdziło, że demokracja ma przewagę nad wszelkimi innymi formami rządów (CBOOS 2008). Samuel Huntington twierdzi, że:

roczarowanie demokratycznymi rządami, tęsknota za autorytarnymi władcami były niezbędnym pierwszym krokiem w procesie konsolidacji demokracji. (...) Ludzie uczą się, że demokracja jest rozwiązaniem problemu tyranii lecz nie musi być rozwiązaniem jakiegokolwiek innego problemu (Huntington 1995: 265).

Na początku lat 90. XX wieku społeczeństwo akceptowało wizję gospodarki rynkowej (Morawski 1991: 53). Doświadczenia kolejnych lat trwania nowego systemu spowodowały zmianę opinii na temat kapitalizmu. Mirosława Marody pisze, że „obrazy obydwu systemów uległy urealnieniu – kapitalizm przestał być widziany jako raj na ziemi, socjalizm zaś jako piekło” (Marody 1996: 12). Stan urealnienia ocen, zwłaszcza w sferze gospodarczej, Marek Ziółkowski nazywa „pragmatyzacją świadomości społeczeństwa polskiego” (Ziółkowski 1994: 11).

Badania dowodzą obecności modelu dobrego ustroju w świadomości potocznej sandomierzan. Okazało się, że przeważająca część respondentów ma wizję pożądanego ładu społeczno-politycznego (83%). Zdumiewająco niski okazał się odsetek respondentów (8%) twierdzących, że nigdy nie zastanawiali się nad tym, jak powinien wyglądać dobry urząd. Wariant „trudno powiedzieć” wybrało 9% respondentów.

Jakimi cechami według respondentów powinien charakteryzować się wyobrażony dobry urząd? Badani mieli do wyboru osiemnaście cech dobrego ustroju. Lista zawierała zestaw cech charakterystycznych dla ładu liberalno-demokratycznego, autorytarnego czy nawet dyktatorskiego. Postulowane cechy „dobrego ustroju” zawarto w tabeli 4.

Tabela 4

Cechy dobrego ustroju (w %)

| Postulowane cechy pożądanego ustroju | Pożądane | | | Obojętne | | | Niepożądane | | |
|--------------------------------------|----------|-------|------|----------|-------|------|-------------|-------|------|
| | N | ranga | % | N | ranga | % | N | ranga | % |
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 |
| Równość szans życiowych | 241 | 3 | 80,3 | 13 | 14 | 4,3 | 5 | 12 | 1,7 |
| Silny samorząd lokalny | 221 | 7 | 73,7 | 25 | 13 | 8,3 | 9 | 11 | 3,0 |
| Silnie zróżnicowane dochody | 26 | 16 | 8,7 | 57 | 5 | 19,0 | 170 | 1 | 56,7 |
| Wpływ obywateli na rządzenie | 233 | 4 | 77,7 | 15 | 12 | 5,0 | 9 | 11 | 3,0 |
| Silna władza centralna | 113 | 13 | 37,7 | 59 | 4 | 19,7 | 80 | 6 | 26,7 |
| Przemysł państwowy | 136 | 12 | 45,3 | 70 | 2 | 23,3 | 49 | 8 | 16,3 |
| Równe dochody obywateli | 68 | 15 | 22,7 | 56 | 6 | 18,7 | 131 | 4 | 43,7 |
| Gospodarka wolnorynkowa | 199 | 9 | 66,3 | 39 | 8 | 13,0 | 14 | 9 | 4,7 |
| Warunki dla przedsiębiorczości | 227 | 5 | 75,7 | 24 | 10 | 8,0 | 2 | 14 | 0,7 |
| Posłuszeństwo obywateli | 82 | 14 | 27,3 | 80 | 1 | 26,7 | 87 | 5 | 29,0 |
| Wielopartyjność | 145 | 11 | 48,3 | 57 | 5 | 19,0 | 50 | 7 | 16,7 |
| Wpływ fachowców i ekspertów | 201 | 8 | 67,0 | 38 | 9 | 12,7 | 13 | 10 | 4,3 |

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 |
|---|-----|----|------|----|----|------|-----|----|------|
| Wolność słowa | 247 | 2 | 82,3 | 10 | 15 | 3,3 | 3 | 13 | 1,0 |
| Ograniczenia dla przeciwników ustroju | 26 | 16 | 8,7 | 80 | 1 | 26,7 | 144 | 3 | 48,0 |
| Brak różnic w poglądach obywateli | 26 | 16 | 8,7 | 61 | 3 | 20,3 | 163 | 2 | 54,3 |
| Możliwość oskarżania urzędów | 196 | 10 | 65,3 | 45 | 7 | 15,0 | 13 | 10 | 4,3 |
| Przyzwoite warunki życia dla wszystkich obywateli | 251 | 1 | 83,7 | 9 | 16 | 3,0 | 2 | 14 | 0,7 |
| Równość możliwości niezależnie od wyznania i przekonań politycznych | 227 | 6 | 75,7 | 23 | 11 | 7,7 | 5 | 12 | 1,7 |

Najczęściej jako pożądane cechy dobrego ustroju były wskazywane: 1) przyzwoite warunki życia dla wszystkich obywateli (83,7%); 2) wolność słowa (82,3%); 3) równość szans życiowych (80,3%); 4) wpływ obywateli na rządzenie (77,7%); 5) warunki dla przedsiębiorczości (75,7%); 6) równość możliwości niezależnie od wyznania i przekonań politycznych (75,7%); 7) samorząd lokalny (73,7%); 8) wpływ fachowców i ekspertów (67%). Zatem na pierwszym miejscu w hierarchii pożądanych cech ustrojowych postawiono godziwe warunki bytowe. Na szczególne podkreślenie, wobec dotychczasowych wyników badań, zasługuje postulat wpływu obywateli na rządzenie państwem. Trzecie miejsce w hierarchii cech zajmują prawa obywatelskie. Respondenci dostrzegają również znaczenie tworzenia warunków dla rozwoju gospodarczego i stosowania rozwiązań technokratycznych.

Najrzadziej wybierano następujące trzy pożądane cechy dobrego ustroju: silnie zróżnicowane dochody, ograniczenia dla przeciwników ustroju i brak różnic w poglądach obywateli. Umieszczenie przez respondentów na ostatnim miejscu, w hierarchii cech pożądanych dobrego ustroju, postulatu zwalczania przeciwników politycznych świadczy o ich „otwartym” myśleniu politycznym, a także o akceptacji jednej z najważniejszych zasad ustroju demokratycznego państwa. Wniosek ten uzasadnia również fakt, że za mało pożądaną cechą uznają respondenci brak różnic w poglądach obywateli. Zatem w sensie pozytywnym postulat ten wyraża konieczność chronienia prawa do różnych poglądów. Nieliczni respondenci (8,7%) akceptowali silne zróżnicowanie zamożności.

Wskazywanie cech niepożądanych własnego ideału „dobrego ustroju” można interpretować jako skutek rozczarowań i niespełnionych nadziei wobec transformacji lub efekt doświadczeń komunizmu. Respondenci najbardziej nieprzychylni są silnemu zróżnicowaniu dochodów (56,7%), chociaż znaczny odsetek wskazań równych dochodów jako cechy niepożądanego (43,7%) świadczy o tym, że respondenci nie są zwolennikami zrównywania dochodów, lecz nie akceptują przyczyn ich rozwarstwienia. Dwie kolejne cechy najczęściej wymieniane jako niepożądane znane są z doświadczeń ustroju komunistycznego. Połowa respondentów odrzuca ustrój, w którym zwalcza się przeciwników politycznych, a jednomyślność obywateli jest wartością. Jedna trzecia badanych dezakceptuje posłuszeństwo obywateli. Co szósty respondent wyklucza z „dobrego ustroju” wielopartyjność i przemysł państwowy. Zważywszy na docenianie pluralizmu, wolności słowa, równych możliwości dla wszystkich, niezależnie od wyznania i przekonań politycznych, wynik niskiego poparcia dla systemu wielu partii oznacza niezadowolenie z ich sposobu działania lub niezrozumienie, że to właśnie partie polityczne pozwalają na społeczno-polityczną ekspresję różnorodnych poglądów. Za niechęcią do wielopartyjnego systemu mogą kryć się negatywne doświadczenia z działania partii politycznych w Polsce lub jeszcze wcześniejsze antypartyjne postawy.

Postawy respondentów wobec przemian ustroju politycznego na poziomie mezostrukturalnym

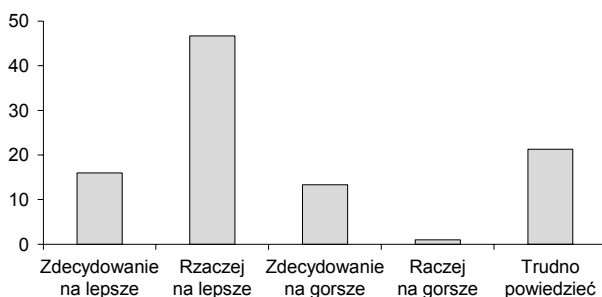
Komplementarnym elementem badania postaw mieszkańców Sandomierza wobec zmiany systemu politycznego w wymiarze makrostrukturalnym jest diagnozowanie opinii badanych na temat przemian na poziomie mezostrukturalnym. Przedmiotem badań jest zatem stosunek respondentów do demokracji funkcjonującej na poziomie lokalnym. Przedstawiono obraz miasta i jego samorządu w świadomości respondentów oraz ich deklaracje poczucia podmiotowości w życiu miasta. Według teoretyków demokracji ustroj demokratyczny znajduje lepsze warunki do właściwego urzeczywistnienia swoich idei na poziomie mezostrukturalnym niż makrostrukturalnym ze względu na mniejszą liczebnie społeczność, mniejsze terytorium kontrolowane przez instytucje demokratyczne i lepsze rozeznanie uczestników w sprawach podlegających wspólnemu decydowaniu (Sartori 1994, Dahl 1995). Joseph Schumpeter twierdził, że:

w sferze spraw publicznych istnieją sektory, które normalny obywatel może łatwiej niż inne ogarnąć umysłem. Dotyczy to przede wszystkim spraw lokalnych. Społeczności małe stwarzają możliwości osobistego kontaktu, patriotyzm lokalny może być bardzo ważnym czynnikiem uruchamiania demokracji (Schumpeter 1995: 324).

Według Michaela Walzera:

elementarnym warunkiem społecznej demokracji wydaje się istnienie społeczeństwa złożonego z ludzi pełnych życia, zaangażowanych i skutecznych – społeczeństwa, w którym zaszczyt „działalności” przypada wielu jego członkom, nie zaś tylko garstce wybrańców (Walzer 1997: 105).

Respondenci oceniali kierunek zaobserwowanych w ciągu ostatnich 20 lat zmian w mieście. Refleksja na ten temat jest jednocześnie wyrażeniem stosunku do zmiany systemowej. Diachroniczna ocena negatywna lub ambiwalentna to pośrednio brak akceptacji dla nowego ustroju funkcjonującego w wymiarze miasta. Na rysunku 2 zaprezentowano graficzne odpowiedzi na pytanie, czy sandomierzanie oceniają dostrzegane różnice jako *in plus* czy jako *in minus*.

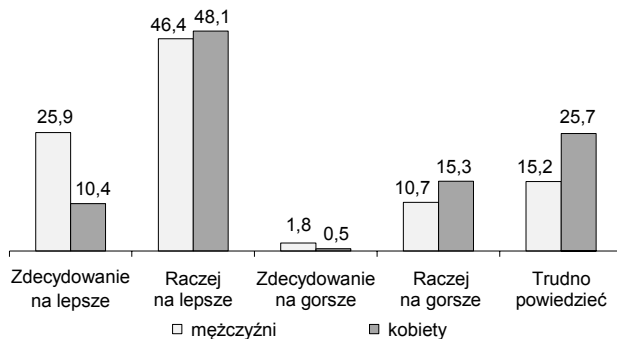


Rysunek 2. Ocena zmian w mieście

Niski okazał się odsetek twierdzących, że zmiany w Sandomierzu zdecydowanie poprawiły uprzedni stan miasta. Ocena ta okazuje się być znacznie lepsza po zsumowaniu odpowiedzi „zdecydowanie na lepsze” i „raczej na lepsze”, gdyż wtedy okazuje się, że niemal

dwie trzecie mieszkańców Sandomierza oceniają zmiany jako korzystne. Odsetek ten jest znacznie wyższy od ocen „zdecydowanie na gorsze” i „raczej na gorsze” (14,3%). Niemal co piąty nie potrafi jednoznacznie ocenić zmian. Respondentów oceniających zmiany negatywnie było niewielu (5,7%). Ponad co piąty respondent nie wskazuje żadnych zmian.

Poddane ocenie subiektywnej nowe elementy rzeczywistości społecznej i gospodarczej zyskały zatem przeciwstawne oceny. Które ze zmiennych socjodemograficznych wpływają na postrzeganie zmian w mieście? Wyniki analizy statystycznej wykazały, że zachodzi statystycznie istotny związek ogólnej oceny zmian w środowisku lokalnym z płcią (V Cramera = 0,233, $p = 0,003$, założenie $p < 0,05$) i zawodem (V Cramera = 0,196, $p = 0,043$, założenie $p < 0,05$). Związek między płcią a oceną zmian w mieście przedstawiono na rysunku 3.



Rysunek 3. Płeć a ocena zmian w mieście (w %)

Obraz postrzeganych zmian ze względu na płeć staje się bardzo klarowny po zsumowaniu odpowiedzi „zdecydowanie na lepsze” i „raczej na lepsze” (mężczyźni 72,3%, kobiety 58,5%) oraz „zdecydowanie na gorsze” i „raczej na gorsze” (mężczyźni 12,5%, kobiety 26,2%). Tak więc mężczyźni są bardziej zadowoleni ze zmian w mieście niż kobiety. Są oni również bardziej zdecydowani w dokonywaniu ocen. Mężczyźni odmiennie niż kobiety postrzegają rodzaj ważnych zmian dokonanych w wyniku transformacji w skali miasta. Porównując sposób postrzegania rzeczywistości przez mężczyzn i kobiety, okazuje się, że mężczyźni chociaż zwracają uwagę na pozytywne zmiany w wizerunku miasta, to częściej niż kobiety dostrzegają korzyści bezpośrednio wynikające z funkcjonowania samorządu terytorialnego oraz możliwości uczestnictwa w życiu publicznym. Kobiety natomiast cenią przede wszystkim poprawę infrastruktury i wyglądu miasta.

Kolejnym badanym elementem świadomości respondentów jest obraz władzy – wyobrażenie o tym, kto w mieście faktycznie podejmuje decyzje, jak sprawna jest władza samorządowa, czy władza współpracuje z mieszkańcami lub innymi podmiotami w rozwiązywaniu problemów gminy? Według sandomierzan (70,7%) podmiotem władzy w mieście jest burmistrz. Nieliczni respondenci twierdzili, że w mieście decydują: radni (9,7%), Kościół (5,3%), miejscowi biznesmeni (5%). Co czwarty respondent wystawia bardzo niską notę władzy samorządowej (1 lub 2). Ponad jedna trzecia respondentów ocenia działalność władzy samorządowej jako dostateczną. Jedna czwarta wystawia jej ocenę dobrą. Łącznie więc 60% badanych w sposób pozytywny ocenia działalność władz miasta. Odsetek bardzo zadowolonych wynosi 6% (łącznie ocena 5 i 6). Znikomy odsetek respondentów nie

dokonał żadnej oceny. Niezwykle niski jest odsetek tych, którzy twierdzą, że władza współpracuje z mieszkańcami (5%). Co piąty respondent twierdził, że na lokalnej scenie funkcjonują wpływowi aktorzy współuczestniczący w procesach decyzyjnych (19,3%). Zatem według prawie 20% respondentów władza jest otwarta na współpracę z wieloma legalnie działającymi podmiotami życia publicznego. Nieliczni respondenci postrzegają współpracę jako działania pozaprawne.

Poczucie podmiotowości w życiu miasta badano w perspektywie gotowości mieszkańców do podejmowania części zadań władzy samorządowej. Zaznaczają się dwa stanowiska dotyczące znaczenia partycypacji na poziomie lokalnym. Pierwsze z nich traktuje współdziałanie z władzami lokalnymi jako „istotny składnik procesu rozwoju lokalnego” (Drażkiewicz 2002: 22), natomiast drugie wskazuje, że „potrzeba czynnego zaangażowania obywateli jako warunek rozwoju lokalnego jest ideologicznym mitem niemającym wiele wspólnego z rzeczywistością” (Jałowiecki, Szczepański, Gorzelak 2002: 44).

Ważnymi elementami uczestnictwa obywatelskiego jest poczucie możliwości oddziaływania na sprawy publiczne oraz czynne korzystanie z istniejących form aktywności społeczno-politycznych. Podjęto problem podmiotowości oraz alienacji subiektywnie doświadczanych przez jednostki. Subiektywne poczucie podmiotowości występuje wówczas, gdy jednostka ma przekonanie, że wpływ, jaki wywiera na rzeczywistość społeczno-polityczną, jest zadowalający ze względu na jej osobiste wartości, standardy i oczekiwania (Korzeniowski, Zieliński, Daniecki: 1983). Wyniki badań niekoniecznie muszą mieć związek z obiektywnym stanem rzeczy. Poczucie alienacji ma wiele wymiarów, takich jak: poczucie bezsilności, bezsensu, anomii, izolacji społecznej i wyobcowania (Miszalska 1996: 139).

Przyjęto następujące wskaźniki poczucia podmiotowości: postrzeganie wpływu własnego i innych mieszkańców na sprawy miasta, opinie na temat wyobrażonych postaw zaangażowania w rozwiązywanie problemów gminnych i aktywności mieszkańców, doświadczenia wpływu na władze samorządowe oraz rzeczywistych działań dla miasta. Czy mieszkańcy Sandomierza mają poczucie wpływu na sprawy swojego miasta? Zdumiewająco niski okazał się odsetek respondentów twierdzących, że ma duży wpływ na to, co się dzieje w mieście (2,7%). Obraz ten okazuje się być nieco lepszy, gdy respondenci określali swój wpływ jako mały (11%). Wówczas co siódmy respondent czuje się współuczestnikiem podejmowanych decyzji. Aż trzy czwarte respondentów stwierdza, że nie ma wpływu na to, co dzieje się w mieście i jednocześnie nie ma takiej potrzeby.

Poniżej zaprezentowano charakterystyczne opinie dotyczące postrzeganych barier uczestnictwa:

Nie mam żadnego wpływu jako pojedyncza osoba. Aby to osiągnąć trzeba by było zrzeszać się w jakichś organizacjach (ankieta nr 70, k. 48).

Ja osobiście mam niewielki wpływ na to co dzieje się w mieście, nie bardzo chcę o tym decydować i pozostawiam te decyzje kompetentnym osobom (ankieta nr 96, m. 21).

Nie mam wpływu na to co dzieje się w gminie. Wynika to z braku zainteresowania z mojej strony. Nie zabiegam o to (ankieta nr 113, k. 40).

Ludzie kompetentni powinni mieć wpływ (ankieta nr 120, k. 20).

Nie mam wpływu, należałoby rozbić układy (ankieta nr 156, m. 60).

Biorę udział w wyborach. Głosując uważam, że ta osoba będzie dobrze reprezentować moje interesy (ankieta nr 163, k. 56).

Ogólna analiza opinii dowodzi, że bierność mieszkańców wynika z braku zainteresowania sprawami publicznymi, braku czasu, poczucia nieskuteczności indywidualnych działań wobec silnej, będącej w układzie władzy, przekonania o postawie władzy lokalnej niechętniej wobec aktywności społecznej, poczucia braku własnych kompetencji oraz dostatecznej informacji. Badania ujawniły również istnienie barier psychologiczno-świadomościowych, które wynikają z uprzedzeń, obaw, przesądów, są wyraźnym odbiciem społecznych nastawień do działania obecnych w świadomości na długo przed nadejściem jakiegokolwiek aktywności. W świadomości mieszkańców zaistniało jednak przekonanie o konieczności działań wspólnych i zorganizowanych, aby były one skuteczne.

Mieszkańcy Sandomierza nie są zainteresowani uczestnictwem we władzy i procedurach demokratycznych, a jeśli deklarują chęć większego zaangażowania, to wyznaczają sobie bardziej rolę „konsultantów” niż „uczestników”. W opozycji do takiej postawy stoją opinie na temat aktywności, która mogłaby zmieniać się w działalność dla dobra społeczności lokalnej. Trzy czwarte respondentów jest przekonanych, że działania na rzecz miasta to domena nie tylko instytucji, ale także mieszkańców. Wyobrażone pożądanе działania to np.:

Na forum, przez internet zgłaszać swoje problemy (ankieta nr 21, m. 42).

Ludzie powinni podsuwać swoje pomysły osobom wpływowym, a ci z kolei powinni wybierać i realizować najlepsze pomysły (ankieta nr 33, k. 19).

Zaangażowanie powinno polegać na pilnowaniu gminnej kasy i uwzględnianiu konieczności danych wydatków, pomocy osobom niepełnosprawnym (ankieta nr 70, k. 48).

Znikoma część respondentów wyraża opinię, że aktywność obywateli jest niepotrzebna lub niemożliwa:

Mądre rządy i decyzje nie wymagają większego zaangażowania mieszkańców (ankieta nr 38, k. 47).

Aktywni ludzie są źle postrzegani (ankieta nr 105, m. 43).

Trudno powiedzieć, więcej aktywności mogłoby doprowadzić do kłótni (ankieta nr 150, m. 28).

Od tego są radni wybrani w demokratycznych wyborach? (ankieta nr 263, m. 67).

Dokonana przez respondentów uogólniona samoocena własnych możliwości wpływania na sprawy gminy połączona została z ich oceną realnych działań na rzecz miasta oraz kontaktów z władzami miasta. Niemal dwie trzecie respondentów deklaruje silne poczucie alienacji społecznej – ma poczucie bezsilności, które blokuje podjęcie działań. Silne poczucie podmiotowości prezentuje tylko 5% respondentów. Sądzą oni, że mają wpływ na sprawy gminy i oceniają swoje refleksyjne postawy społeczne jako aktywne.

Chociaż prawie jedna trzecia badanych stwierdza fakt oddziaływania na radnych lub burmistrza, to forma tych relacji jest charakterystyczna dla stosunków patron–klient. Zabiegając o pomyślne załatwienie partykularnych spraw, stawiają się w roli petentów:

Zgłaszałam usterki do rady miasta np. droga, chodnik (ankieta nr 73, k. 63).

Odwiedzić po prośbie próbowałam (ankieta nr 227, m. 29).

Gdy starałam się o mieszkanie, już mi ta ścieżka obrzydła (ankieta nr 228, k. 35).

Wielu respondentów ocenia próby wywierania wpływu na władze miasta jako bezskuteczne. Przyczyny braku jakiegokolwiek aktywności to m.in.:

Po co i tak się nikt z nami nie liczy (ankieta nr 17, k. 45).

Nie, ponieważ od tego są wybrani ludzie i nikt mnie oto nie prosi (ankieta nr 41, k. 45).

Raczej nie, bo to są ludzie że jak chcą to mogą człowiekowi zaszkodzić, ponieważ mają duże wpływy (ankieta nr 85, k. 50).

Aby wywierać wpływ na radnych trzeba mieć duże plecy i układy (ankieta nr 95, k. 44).

Respondenci wyrażali swoje opinie na temat różnych, potencjalnych relacji między obywatelami i władzami miasta.

Tabela 5

Postulowane relacje między obywatelami i władzami miasta

| Kategorie podlegające opiniowaniu | Stopień akceptacji wybranych twierdzeń | | | | |
|---|--|-------------|-------------------------------|-------------------|-----------------|
| | zdecydowanie tak i raczej tak | i tak i nie | zdecydowanie nie i raczej nie | trudno powiedzieć | brak odpowiedzi |
| Obywatel nie powinien podejmować żadnych działań, za które odpowiadają władze, nawet jeśli nie wypełniają one swoich obowiązków | 17,7 | 8,0 | 50,3 | 15,0 | 9,0 |
| Aby miasto się rozwijało, konieczne jest współdziałanie władz i obywateli | 91,0 | 2,3 | 1,0 | 1,3 | 4,3 |
| Za wygląd miasta są odpowiedzialne władze, ludzie nic tu nie mogą zrobić | 24,0 | 9,7 | 50,6 | 8,0 | 7,7 |

Uzyskane wyniki badań (tab. 5) wskazują, że przekonanie o konieczności współdziałania między obywatelami a władzami na rzecz ogólnego rozwoju miasta zyskuje akceptację zdecydowanej większości respondentów. Badani, pytani jednak o to, czy kiedykolwiek sami podejmowali działania na rzecz miasta, w 66,7% odpowiadali przecząco. Zatem tak powszechny brak aktywności wyklucza urzeczywistnienie pożądanego przez respondentów stanu. Czy barierą aktywności jest przekonanie, zgodnie z którym działania na rzecz miasta są domeną instytucji, a nie mieszkańców? W ten sposób postrzega relacje między władzą a mieszkańcami jedna piąta sandomierzan. A zatem bierne postawy są skutkiem również innych przyczyn wymienianych w literaturze przedmiotu jako bariery makro-, mikrosystemowe oraz psychologiczno-świadomościowe (Trutkowski, Mandes 2005: 271). Ponad połowa badanych wykazywała aktywną postawę, zaprzeczając twierdzeniu, że tylko władze są odpowiedzialne za wygląd miasta. Tyle samo badanych czuje się współodpowiedzialnymi za wygląd miasta oraz za sprawy zaniedbywane przez powołane w tym celu władze. Tak więc przy znikomej partycypacji społecznej respondenci mają przekonanie o konieczności współpracy mieszkańców z władzami lokalnymi dla dobra miasta. Połowa badanych postrzega siebie jako partnerów władzy instytucjonalnej we wspólnym działaniu.

Czy postawa dystansu lub gotowości do współdziałania zależna jest od wieku, dochodu i wykształcenia? Kim są ci, którzy dostrzegają sens aktywności obywatelskiej? Analiza statystyczna dowiodła, że wykształcenie i dochody nie różnicują w sposób statystycznie istotny dystansowania się od spraw miasta. Wiek respondentów wpływa na stopień akceptacji twierdzenia, że obywatel nie powinien podejmować żadnych działań, za które odpowiedzialna jest władza, nawet jeśli ta nie wypełnia swoich obowiązków (V Cramera = 0,177, $p = 0,024$, założenie $p < 0,05$). Najczęściej działania są aprobowane przez respondentów w wieku powyżej 60 lat (39,3%), a najrzadziej przez najmłodszych respondentów (10%). Opinie na temat konieczności współpracy mieszkańców i władz miasta, i oczywistych

pozytywnych skutkach z tego wynikających są skorelowane z wiekiem respondentów (V Cramera = 0,174, $p = 0,021$, założenie $p < 0,05$). Postawa ta oceniana jest bardzo pozytywnie przez przedstawicieli wszystkich kategorii wiekowych. Zatem, na podstawie analizy statystycznie istotnych związków między wiekiem a postulowanymi postawami wobec postulatu gotowości do współdziałania stwierdzono, że respondenci najstarsi najbardziej dystansują się od możliwości partycypacji w życiu społeczności lokalnej. Postawę najbardziej otwartą deklaratywnie prezentują osoby bardzo młode. Zatem definiowanie roli innych mieszkańców, a także swojej własnej, poczucie współodpowiedzialności za sprawy miasta zależą od zdobytych doświadczeń, będących podstawą interpretowania rzeczywistości lokalnej.

Wnioski

Analiza materiału empirycznego uzyskanego w wyniku badań przeprowadzonych (w znacznie szerszym zakresie) przez autorkę w Sandomierzu wykazała różnorodność postaw i oczekiwań wobec nowego ładu ustrojowego. Respondenci rozumieją demokrację przede wszystkim jako taki system polityczny, w którym państwo zapewnia obywatelom dobrobyt, pokój, porządek, sprawiedliwość wspólnotową oraz troszczy się o najuboższych. Demokracja liberalna, która była programem zmian wprowadzanych „odgórnie”, znalazła zwolenników jedynie wśród 8% badanych. Aprobata demokratycznego sposobu sprawowania rządów wpływa na uogólnioną pozytywną oceną transformacji w makroskali. Związek ten został potwierdzony w odniesieniu do oceny zmiany ustroju w wymiarze indywidualnym. Powszechnie pożądanymi cechami ustroju są: opiekuńczość państwa w celu zagwarantowania obywatelom przyzwoitych warunków życia, wolność słowa oraz równość szans życiowych. Zdecydowanie odrzucono cechy państwa autorytarnego.

Respondenci to zadowoleni ze zmian w mieście i poczynaniach władz, lecz bierni członkowie społeczności lokalnej. Niemal wszystkie wskaźniki podmiotowości świadczą o tym, że badani przyjmują postawy wycofywania się z roli potencjalnych uczestników życia społecznego w mieście. Jedynie deklaratywnie są oni zwolennikami postaw angażowania się w antycypowane działania, wynikające z funkcjonowania demokracji na poziomie lokalnym.

LITERATURA

- Dahl R. 1995, *Demokracja i jej krytycy*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków.
- Drażkiewicz J. 2002, *Lokalne uczestnictwo obywatelskie w wybranych gminach*, w: *Lokalne uczestnictwo obywatelskie*, red. R. Skrzypiec, Ośrodek Badania Aktywności Lokalnej przy Stowarzyszeniu „Asocjacje”, Warszawa.
- Elementy nowego ładu*, 1997, red. H. Domański, A. Rychard, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
- Eysenck M. 1993, *Cognitive Factors Generalized Anxiety Disorder*, „European Views in Psychology Acta Psychologica Fennica”, nr 13.
- Frieske K. 1999, *Marginalność i procesy marginalizacji*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa.
- Grabowska M., Szawiel T. 2001, *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Huntington S.P. 1995, *Trzecia fala demokracji*, tłum. A. Dziurdzik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- Jałowiecki B., Szczepański M., Gorzelak G. 2002, *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*, Śląskie Wydawnictwa Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych im. ks. Emila Szramka, Tychy.
- Korzeniowski K., Zieliński R., Daniecki W. 1983, *Podmiotowość jednostki w koncepcjach psychologicznych i organizacyjnych*, Wydawnictwo PAN, Ossolineum, Wrocław.
- Marody M. 1996, *Między realnym socjalizmem a realną demokracją*, w: *Oswajanie rzeczywistości. Między realnym socjalizmem a realną demokracją*, red. M. Marody, Instytut Studiów Społecznych UW, Warszawa.
- Miszalska A. 1996, *Reakcje społeczne na przemiany ustrojowe. Postawy i zachowania Polaków w początkach lat dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Morawski W. 1993, *Społeczna wizja gospodarki rynkowej w Polsce*, w: *Społeczeństwo wobec wyzwań gospodarki rynkowej*, red. W. Kozek, W. Morawski, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Palska H. 1998, „Beznadziejny proletariusz” w pamiętnikach. Kilka uwag o niektórych uwarunkowaniach naszej biedy, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2.
- Palska H. 2002, *Bieda i dostatek. O nowych stylach życia w Polsce w latach 90.*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
- Rychard A. 1993, *Społeczeństwo w transformacji. Ekspertyzy i studia*, IFiS PAN Warszawa.
- Sartori G. 1994, *Teoria demokracji*, tłum. P. Amsterdamski, D. Grynberg, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Schumpeter J. 1995, *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Staniszki J. 1991, *The Dynamics of Breakthrough in Eastern Europe*, University of California Press, Berkeley.
- Starzyński P. 1993, *Społeczna akceptacja idei demokracji*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1.
- Tarkowska E. 2001, *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce*, Wydawnictwo Typografia, Warszawa.
- Tarnowska E., Korzeniowska K. 2002, *Lata tłuste, lata chude. Spojrzenie na biedę w społecznościach lokalnych*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa.
- Trutkowski C., Mandes S. 2005, *Kapitał społeczny w małych miastach*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Walzer M. 1997, *Spór o społeczeństwo obywatelskie*, w: *Ani książkę ani kupiec: obywatel*, red. J. Szacki, Instytut Wydawniczy „Znak”, Kraków.
- Warzywoda-Kruszyńska W. 1998, *Wielkomięscy biedni – formułujące się underclass. Przypadek klientów pomocy społecznej*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2.
- Wnuk-Lipiński E. 1991, *Rozpad połowiczny: szkice z socjologii radykalnej zmiany społecznej*, ISP PAN, Warszawa.
- Ziółkowski M., Pawłowska B., Drozdowski R. 1994, *Jednostka wobec władzy*, Wydawnictwo NAKM, Poznań.
- CBOS 2000, *Poczucie reprezentacji interesów i wpływu na sprawy publiczne. Komunikat z badań*, Warszawa.
- CBOS 2008, *Ocena sytuacji i stosunek do władz lokalnych. Komunikat z badań*, Warszawa.

**ATTITUDES OF THE INHABITANTS OF SANDOMIERZ TOWARDS
THE CHANGES OF THE POLITICAL SYSTEM IN POLAND IN 1989**

KEYWORDS THE PERCEPTION
OF THE ESSENCE
OF DEMOCRACY, THE CITY
AND SELF-GOVERNMENT
ASSESSED BY RESPONDENTS,
THE FEELING
OF OBJECTIVENESS,
COOPERATION BETWEEN
THE INHABITANTS
AND SELF-GOVERNMENT

SUMMARY The collected empirical material has allowed an analysis of how the respondents understand democracy as well as an analysis of their preferred features of a good political system. The selection of certain aspects of the democratic system is simultaneously an indication of the assessment criteria in the macro-structural perspective. The respondents in Sandomierz most often pay attention to the substantial elements of democracy and expect guarantees of prosperity, or at least some assurance of social security. The procedural aspect, which means the possibility of partaking in the free election, was also considered to be important. On the other hand, the possibility of participation in the public life was valued little. The inhabitants of Sandomierz decisively do not accept the totalitarian system and prefer the authority which abides by the law and puts into practice the principle of equality of citizens.

The inhabitants of Sandomierz appreciate the fact that changes for the better have taken place in the town and they perceive the effects of restructuring the territorial self-government. The activity of the city authority was valued as "good," and "satisfactory."

As it turned out, the majority of the respondents do not attempt to influence the decisions of the city authority, nor do they feel the need to do so. By declaration, the respondents are convinced that it is necessary to cooperate this way. The majority of them feel that they are neither subjects, nor active participants. Commonly, they claim that they do not have any influence on the matters in the city. The representation of the role of city inhabitants in the life of the city is far from the real situation perceived by the respondents. They do not question the benefits resulting from cooperation with the self-government authority and they declare that they want to feel responsible for the appearance of the city even when it is the authority's responsibility. However, the declarations do not match the sphere of behaviours shown by the respondents.